

Zimą zadbaj o właściwe ciśnienie

data aktualizacji: 2018.01.10



Zimowy spadek temperatur jest powodem niskiego ciśnienia w oponach, Fot. Yokohama

W okresie zimowym należy częściej sprawdzać ciśnienie w oponach. Powodem są jego szybsze spadki pod wpływem zmian temperatury, co w połączeniu z trudniejszymi warunkami drogowymi może być niebezpieczne. W Polsce niemal 60%¹ kierowców zbyt rzadko kontroluje stan ciśnienia w kołach.

Właściwy poziom ciśnienia w oponach ma kluczowy wpływ na bezpieczeństwo jazdy. To właśnie z koła czujniki pobierają informacje, gwarantujące prawidłowe prowadzenie, działanie systemów trakcji kontroli i ABS. Od ilości powietrza w oponach zależy przyczepność opon, długość drogi hamowania, zużycie paliwa, ale także czas eksploatacji ogumienia czy ryzyko ich uszkodzenia. Zatem jak często sprawdzać ciśnienie i jaka powinna być jego wartość zimą?

Ciśnienie spada w niższej temperaturze

Obniżenie temperatury otoczenia powoduje zmiany ciśnienia w oponach na skutek zjawiska rozszerzalności cieplnej. Spadek wynosi ok 0,1 bara na każde 10 °C. Przy zalecanej wartości ciśnienia w oponie 2 bary, uzupełnionej temperaturze 20°C, jego wartość będzie niższa o ok. 0,3 bara w temperaturze minus 10°C i odpowiednio ok. 0,4 bara w temperaturze minus 20°C. W przypadku największych mrozów ciśnienie w oponach obniży się o 20% poniżej prawidłowej wartości. Tak niski poziom powietrza w kołach znacząco zmniejsza właściwości jezdne pojazdu.

Kontroluj regularnie

Mając na uwadze zimowe wahania temperatur, specjaliści zalecają sprawdzanie poziomu powietrza w kołach nawet, co tydzień, podczas gdy w pozostałych porach roku wystarczy comiesięczna kontrola. Pomiar najlepiej przeprowadzać na zimnej oponie - najlepiej rano lub co najmniej 2 godziny po zakończeniu jazdy lub po jeździe nie dłuższej niż 2 km. Ciśnienie należy sprawdzić przed dalszymi

wyjazdami i odpowiednio podnieść, jeżeli planujemy podróż z większym obciążeniem, takim jak dodatkowy bagażnik z nartami.

- Zalecenia dotyczące regularności i częstotliwości kontroli powietrza w oponach osobowych w praktyce niestety rzadko kiedy są przestrzegane. Kierowcy sięgają po kompresor najczęściej, gdy coś ich zaniepokoi. Większość użytkowników nie zna prawidłowych dla swojego auta wartości. Kontrolując ciśnienie w oponach często zapomina się o kole zapasowym -- mówi ekspert Artur Posłuszny z ITR CEE, dystrybutor opon YOKOHAMA w Polsce.

Zimą pompujemy na zapas?

Warto pamiętać, że nie ma jednej uniwersalnej wartości ciśnienia dla wszystkich pojazdów. Poziom ciśnienia określany jest indywidualnie przez producenta auta, dostosowywany jest do danego modelu pojazdu czy wersji silnika. Informacje o zalecanym ciśnieniu "homologowanym" znajdują się w książce pojazdu i w zależności od rodzaju samochodu w schowku, na klapce wlewu paliwa czy przy drzwiach kierowcy.

W okresie zimowym przy często zmieniających się temperaturach nie zawsze jest możliwe bieżące dostosowanie ciśnienia do aktualnej pogody. Dlatego eksperci zalecają zwiększenie ciśnienia o 0,2 bara wraz nadejściem niskich temperatur utrzymujących się przez kilka dni. Ciśnienie należy wyrównać do homologowanej wartości, gdy temperatura powietrza znów się podniesie. Zbyt wysokie ciśnienie również jest niebezpieczne i grozi uszkodzeniem opony.

- Oprócz czynników termicznych, utrata ciśnienia jest wynikiem przenikania powietrza przez części składowe opony. Największe koncerny oponiarskie nieustannie udoskonalają technologie zapobiegające temu zjawisku. Przykładem jest opracowana przez japońską markę YOKOHAMA technologia BluEarth, której elementem jest ultracienka wkładka butylowa, ograniczająca ucieczkę powietrza z opony o 30%. Powodem spadku może być defekt wentyla lub wkładki zaworowej, uszkodzenie obręczy czy elementów opony - dodaje Artur Posłuszny.

Niskie ciśnienie - niebezpieczne na drodze

Właściwy poziom powietrza w oponie to przede wszystkim bezpieczeństwo jazdy, ale też oszczędność paliwa i żywotność samej opony. W przypadku zbyt niskiego ciśnienia czoło opony nie przylega w pełni do jezdni, efektem jest gorsza przyczepność i sterowność, opóźnione i mniej precyzyjne reakcje samochodu, a także dłuższe o kilkanaście metrów hamowanie. Zbyt mała ilość powietrza zwiększa ryzyko aquaplaningu - sytuacji, gdy znajdująca się na drodze woda dostaje się pod powierzchnię opony, powodując utratę kontaktu z nawierzchnią i poślizg. Niskie ciśnienie zwiększa ugięcie temperaturę i opory toczenia, a w efekcie generuje większe spalanie. Obniżenie ciśnienia o 0,5 bara powoduje wzrost zużycia paliwa nawet o 5%. Dodatkowo bieżnik zużywa się szybciej na krawędziach oraz łatwiej jest uszkodzić wewnętrzne części opony lub felgę. Czynnikiem mogącym świadczyć o niskim ciśnieniu w oponach są lekkie drgania kierownicy. Jeśli się pojawią, poziom ciśnienia należy bezwzględnie sprawdzić korzystając z kompresora na stacjach benzynowych.

[1 źródło Moto Data 2017](#)

Źródło: